

## Electrode

Doda

Pada deszcz na nocny szept  
Tuli hałas myśli ciężkich dni  
W głowie mej mokry zgiełk  
Powódź ludzkich myśli wciąga mnie, wciąga mnie

I cała tonę znów, to kolejny raz  
Istnień błędów czas zatapia mnie  
Topię się w nim, topię się  
I cała tonę znów, to kolejny raz  
Istnień błędów czas zatapia mnie  
Topię się w nim, topię się

Piekło mknie, otacza sen  
Karmi problemami ludzki gniew  
Nie pozwól mu przeniknąć w cień  
Tama mojej siły, mocny rdzeń, mocny rdzeń

I cała tonę znów, to kolejny raz  
Istnień błędów czas zatapia mnie  
Topię się w nim, topię się  
I cała tonę znów, to kolejny raz  
Istnień błędów czas zatapia mnie  
Topię się w nim, topię się

I cała tonę znów, to kolejny raz  
Istnień błędów czas zatapia mnie  
Topię się w nim, topię się  
I cała tonę znów, to kolejny raz  
Istnień błędów czas zatapia mnie  
Topię się w nim, topię się